KANCELARIA SENATU
Kancelaria Ogólna
2015 -09- 07
Wpł. Nr dz. BPS/5517

BIURO
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich
Stanisław Trociuk

Warszawa, 18.08.2015 r.

IV.511.234.2015.MC

Pan Jan Wyrowiński
Wicemarszałek Senatu RP

SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 7.09.15 zał.
nr 5517 podpis.

dot. **BPS/043-78-3347/15**

Kancelaryjny Panie Marszałku

Odnosząc się do oświadczenia Pana Senatora Przemysława Błaszczyka, złożonego w dniu 10 lipca 2015 r. na 78. posiedzeniu Senatu, uprzejmie przekazuję następujące wyjaśnienia Rzecznika Praw Obywatelskich.

Istotnie, tak jak Pan Senator wskazuje, procedura cywilna przewiduje szereg ograniczeń we wnoszeniu środków zaskarżenia od orzeczeń sądowych; ograniczeniami tymi związane są nie tylko strony postępowania cywilnego, ale także tzw. podmioty kwalifikowane: Prokurator Generalny czy Rzecznik Praw Obywatelskich. Nie wydaje się to jednak wynikać z przekonania prawodawcy, by niezaskarżalne orzeczenie sądowe zawsze było prawidłowe czy odpowiadało poczuciu słuszności, ale raczej z tego, że postępowanie w danej sprawie musi w pewnym momencie ulec definitywnemu zakończeniu, a spór w nim rozstrzygany – ostatecznie rozwiązany. W sytuacji, gdy orzeczenie sądowe wyrządza obywatelowi szkodę, istnieją mechanizmy umożliwiające dochodzenie stosownej rekompensaty (por. art. 417^1 kodeksu cywilnego; art. 424^1 kodeksu postępowania cywilnego); realizują one wynikające z art. 77 ust. 1 Konstytucji prawo obywatela do odszkodowania za niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, w tym również – władzy sądowniczej.

Wymaga też podkreślenia, że to ustawodawca, dokonując w roku 1996 gruntownej reformy kodeksu postępowania cywilnego, usunął z niego tzw. rewizję nadzwyczajną do Sądu Najwyższego, którą mogły wnieść jedynie niektóre podmioty, a w jej miejsce wprowadził kasację (zastąpioną później skargą kasacyjną, o innym charakterze prawnym), dostępną także dla samych stron postępowania. Kasacja, a szczególnie skarga kasacyjna, nie przysługuje

jednak w znacznej liczbie spraw. Kwestia ograniczonej dostępności skargi kasacyjnej w sprawach cywilnych była już wielokrotnie badana przez Trybunał Konstytucyjny, który stwierdzał, iż ograniczenia stosowane przez ustawodawcę odpowiadają określonemu w art. 45 i art. 78 Konstytucji modelowi prawa do sądu (art. 78 przyznaje każdej ze stron prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji). Również art. 176 ust. 1 Konstytucji przewiduje, iż postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Wynika stąd, iż przepisy postępowania cywilnego nie muszą zapewniać stronom rozpatrzenia sprawy przez Sąd Najwyższy, a możliwość odwołania do instancji trzeciej wykracza poza konstytucyjne minimum (tak m.in. wyrok TK z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, publ. OTK 2000, Nr 5, poz. 143, w którego uzasadnieniu Trybunał stwierdził, że nawet całkowite wyłączenie kontroli orzeczeń sądowych w trzeciej instancji mieściłoby się w ramach konstytucyjnego modelu prawa do sądu). Taki kształt unormowań przyjętych w naszym systemie prawnym jest również zgodny ze standardami międzynarodowymi, m.in. z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (prawo do rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd gwarantuje art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284, z późn. zm.), a także z zaleceniami Komitetu Rady Ministrów dla Państw Członkowskich Rady Europy (art. 7 pkt. c Zalecenia nr 5 R 5 (95)). Zmiana kształtu procedury cywilnej – w tym rozszerzenie owej „niekoniecznej" kontroli kasacyjnej na sprawy obecnie nią nieobjęte – jest decyzją, którą może podjąć wyłącznie ustawodawca.

Odnosząc się zaś do sprawy indywidualnej, o której Pan Senator wspomniał w swoim oświadczeniu, trudno jest Rzecznikowi zająć merytoryczne stanowisko. Nie jest nam bowiem znany ani stan faktyczny tej sprawy, ani treść orzeczeń sądowych i ich uzasadnienia. Nie ulega jednak wątpliwości, że wszystkie kwestie związane z władzą rodzicielską i opieką nad dziećmi rozstrzygają wyłącznie sądy opiekuńcze, w dwuinstancyjnym postępowaniu (istotnie, w tych kategoriach spraw skarga kasacyjna nie przysługuje). Wypada jednak podnieść, że akurat w sprawach opiekuńczych każde orzeczenie, nawet prawomocne, może zostać zmienione w razie zmiany okoliczności sprawy, a kluczową przesłanką, na której podstawie sąd powinien wyrokować, pozostaje dobro dziecka. Jeżeli jest ono zagrożone, istnieje podstawa do zmiany orzeczeń dotyczących władzy rodzicielskiej, miejsca zamieszkania dziecka czy regulujących tzw. kontakty z nim. Stosowny i umotywowany wniosek powinny złożyć same zainteresowane osoby, a ewentualne niekorzystne rozstrzygnięcie – kwestionować przed sądem odwoławczym.

Z poważaniem